

Sygn. akt. XIV.C. 385/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017r.

Sąd Okręgowy w P. XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: p.o. stażysty Kamila Sucharkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017r. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. K.**

przeciwko **Polskie (...) w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego Polskiego (...) w W. na rzecz powoda S. K. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06 października 2016 r. do dnia zapłaty.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.
3. Nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Jolanta Czajka-Bałon

Sygn. akt XIV C 385/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 marca 2016 r. (data nadania) powód S. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Polskiego (...) z siedzibą w W. kwoty 230.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 8 maja 2007 r. w miejscowości D. w powiecie (...) doszło do wypadku drogowego w wyniku którego, na skutek odniesionych obrażeń w dniu 16 maja 2007 r. zmarł D. K.-syn powoda. Powód podniósł, że pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony w (...) towarzystwie (...), którego korespondentem na terenie Polski jest (...) S.A. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego, powód wskazał art. 122 i 123 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powód podał, że w dniu 28 października 2015 r. (...) S.A. przyznało mu tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł. Zdaniem powoda, kwota ta w żaden sposób nie zrekompensowała mu doznanej krzywdy. Z uzasadnienia pozwu wynika, że śmierć syna była dla powoda ogromną stratą i pomimo sporego upływu czasu nie jest w stanie się z tym pogodzić. Wraz ze śmiercią syna stracił całą radość życia. (k. 3-7)

W odpowiedzi na pozew, pismem z dnia 23 września 2016 r. (data nadania) pozwany Polskie (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powód otrzymał już od (...) S.A. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć D. K. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., a dalsze roszczenie powoda o zapłatę 230.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest wygórowane i nieadekwatne do rozmiaru jego naruszonych dóbr osobistych. (k.110-113)

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 8 maja 2007 r. w miejscowości D. w powiecie (...), doszło do wypadku drogowego w wyniku którego, na skutek odniesionych obrażeń w dniu 16 maja 2007 r. zmarł D. K..

Do wypadku doszło w związku z nieprawidłową techniką jazdy kierującego samochodem osobowym marki O. (...), który to stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kierujący samochodem osobowym marki O. (...) A. C. nie zachował należytej ostrożności oraz koncentracji zjechał z prawej na lewą stronę jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Oprócz kierowcy samochodem podróżowało trzech pasażerów, którzy odnieśli obrażenia ciała. W wyniku tego zdarzenia na skutek odniesionych obrażeń wielonarządowych D. K. zmarł w szpitalu w dniu 16 maja 2007 r. Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2008 r. kierowca pojazdu A. C. został uznany winnym sprawcą wypadku i został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem.

/okoliczności bezsporne: kserokopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego D. K. k. 162-163, odpis skrócony aktu zgonu D. K. k. 16, kserokopia wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 7 kwietnia 2008 r. k. 173-174/

Powód S. K. w 1985 r. został wdowcem. Po śmierci pierwszej żony z powodem zamieszkała R. G. (obecnie K.), która w 2013 r. została jego żoną. D. K., urodzony (...) był jedynym, adoptowanym w wieku 1 roku dzieckiem powoda. Mieszkali razem w domu powoda. Po powrocie z wojska w (...) syn ożenił się i zamieszkał wraz z żoną i dwójką dzieci na piętrze domu, natomiast powód zamieszkał na parterze.

Śmierć pierwszej żony zacieśniła więzi powoda z synem. Powód starał się wypełnić czas synowi, zabierając go na wycieczki, wyjazdy do rodziny. Troszczył się o jego edukację. Chciał zapewnić mu dobrą przyszłość. Wspólnie podjęli się budowy zakładu masarskiego w którym następnie pracę miał podjąć syn powoda. Przedsięwzięcie to udało się zrealizować i przez 10 lat współpracowali ze sobą-zmarły syn jako kierownik produkcji. Po pewnym czasie powód przekazał zakład synowi, który po krótkim czasie zrezygnował z jego prowadzenia. Zaczął wyjeżdżać do pracy do Holandii i Niemiec. Wracał do domu co 2 tygodnie. Kiedy przyjeżdżał czas spędzał głównie z rodziną-żoną i dziećmi-odwiedzał także powoda i jego żonę. Na prośbę powoda, woził go wraz z żoną w odwiedziny do siostry do Niemiec, na wizyty lekarskie do P.. Nie odmawiał powodowi pomocy. Dbał o opał w domu, pomagał przy naprawie samochodu, wrzucaniu węgla, rozpalaniu w piecu i innych cięższych pracach. Powód był w dobrych relacjach z synem. Wspólnie spędzali święta i uroczystości rodzinne.

/zeznania świadka R. K. -nagranie z rozprawy z dnia 18 października 2016 r. k. 136, zeznania powoda S. K. nagranie z rozprawy z dnia 18 października 2016 r. k. 136, zeznania powoda S. K. nagranie z rozprawy z dnia 29 czerwca 2017 r. k. 248/

Śmierć syna była dla powoda wydarzeniem niespodziewanym i bolesnym, obciążającym emocjonalnie. Utrata przez powoda jedyne go syna, na którego opiekę i pomoc liczył, spowodowały u niego poczucie straty i żalu. Niespodziewana śmierć syna negatywnie wpłynęła na stan psychiczny i emocjonalny powoda. Miał trudności z wypoczynkiem, ze snem, nie miał apetytu. Po śmierci syna powód nie korzystał z pomocy psychologa czy psychiatry. Przyjmował jedynie leki od lekarza rodzinnego, które umożliwiły mu w miarę prawidłowe funkcjonowanie. Dzięki pomocy i wsparciu żony R. K., która organizowała jego spotkania z kolegami, dbała o przyjmowanie przez niego leków uspokajających przepisanych przez lekarza rodzinnego, powód stopniowo powracał do życia. Z czasem wszystko wróciło do normy. Ze względu na upływ czasu cierpienie nie jest już tak intensywne. Brak obecności syna powód najbardziej odczuwa w okresie świąt i

urodzin. Obecnie powód jest pod opieką lekarzy z powodu innych chorób m.in. nadciśnienia, problemów z biodrem. Negatywny wpływ na samopoczucie powoda ma obecnie brak kontaktu z wnukami, które mieszkają z nim w jednym domu.

/opinia sądowo-psychologiczna z dnia 30 grudnia 2016 r. k. 188-193, opinia uzupełniająca k.214-216, zeznania biegłej K. S.-nagranie z rozprawy z dnia 9 maja 2017 r. zeznania świadka R. K. -nagranie z rozprawy z dnia 18 października 2016 r. k. 136, zeznania powoda S. K. nagranie z rozprawy z dnia 18 października 2016 r. k. 136/

Pojazd sprawcy wypadku w którym śmierć poniósł syn powoda, był ubezpieczony w (...) towarzystwie (...), którego korespondentem na terenie Polski było (...) S.A. W dniu 2 lipca 2015 r. powód S. K. zgłosił szkodę (...) S.A. domagając się zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna.

W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez (...) S.A., pismem z dnia 27 października 2015r. przyznano powodowi kwotę 20.000 zł odszkodowania, stanowiącego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

/akta szkody (...) SA z dnia 2.07.2015 r. nr (...), pismo z dnia 27 października 2015 r. k. 18/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następującą ocenę dowodów.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. K. w całości. Jej zeznania były wiarygodne, logiczne i konsekwentne. W ocenie Sądu świadek obiektywnie przedstawił sytuację panującą w rodzinie powoda.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda w całości. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić jego twierdzeniom wiarygodności. Zeznania powoda były rzeczowe i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania opinia sądowa również zasługuje na pełną wiarygodność. Została sporządzona przez specjalistę z dziedziny psychologii na podstawie akt niniejszego postępowania oraz badania powoda. Opinia odpowiada na pytania postawione w tezie dowodowej postanowienia dopuszczającego dowód z opinii biegłego.

Znajdujące się w aktach szkodowych dokumenty nie budziły najmniejszych wątpliwości Sądu, co do swej autentyczności i nie były przez strony kwestionowane.

Sąd dał wiarę także pozostałym dokumentom znajdującym się w aktach sprawy, na podstawie których dokonano ustaleń faktycznych, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a Sąd także nie stwierdził w toku postępowania jakichkolwiek okoliczności mogących podważyć zaufanie do nich.

Powyżej ustalony stan faktyczny nie budzi wątpliwości. W większości był on bowiem bezsporny między stronami. Nie kwestionowano faktu zaistnienia wypadku, zawarcia umowy ubezpieczenia OC, jej treści ani sposobu likwidacji szkody. Różnica stanowisk dotyczyła jedynie kwestii zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia.

Sąd zważył co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, iż w dniu 8 maja 2007 r. w miejscowości D. w powiecie (...) doszło do wypadku drogowego w wyniku którego, na skutek odniesionych obrażeń w dniu 16 maja 2007 r. zmarł D. K. będący synem powoda.

Również bezsporna była zasada odpowiedzialności pozwanego (...) S.A jako korespondenta zagranicznego zakładu (...) towarzystwa (...).

Pozwany podnosił, że powód otrzymał już od (...) S.A. świadczenie z tytułu śmierci D. K. i dotychczas wypłacona kwota wyczerpuje jego roszczenie z tego tytułu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowiły art. 19 w zw. z art. 122 i w zw. z art. 123 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Stosownie do treści art. 19 ust. 1 wyżej przywołanej ustawy, poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. O zgłoszonym roszczeniu zakład ubezpieczeń powiadamia niezwłocznie ubezpieczonego. W przypadkach o których mowa w art. 123 ustawy, poszkodowany może także dochodzić roszczeń bezpośrednio od Polskiego (...).

W myśl art. 122 ust. 1 punktem 3 i 4 ww. ustawy (w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci syna powoda) przedmiotem działalności Biura jest organizowanie likwidacji szkód lub bezpośrednia likwidacja szkód spowodowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez posiadaczy pojazdów mechanicznych zarejestrowanych za granicą posiadających ważne dokumenty ubezpieczeniowe wystawione przez zagraniczne biura narodowe oraz organizowanie likwidacji szkód lub bezpośrednia likwidacja szkód spowodowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez posiadaczy pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w państwach, o których mowa w art. 25 ust. 2 ustawy.

Zgodnie z treścią art. 123 punkt 1 i 2 ww. ustawy, Biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które wydarzyły się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Jednolitego Porozumienia między Biurami Narodowymi- Regulaminu Wewnętrznego jak również te, które wydarzyły się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej Zielonej Karty wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe.

Wobec powyższego bezsporny jest więc fakt odpowiedzialności pozwanego.

Podstawą roszczenia powoda w niniejszej sprawie był art. 446 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. i w zw. z art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1273 z póź.zm.)

W myśl art.34 ust.1 ww. ustawy (w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci syna powoda) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Jednocześnie należy wskazać, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku (sygn. akt III CZP 93/12) podkreślił, iż artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 z póź. zm.)-w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku (czyli w brzmieniu obowiązującym w dniu 8 maja 2007 roku - chwila wypadku, na skutek której śmierć poniósł syn powoda-D. K.)-nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Podstawą do zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny zmarłego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią, która nastąpiła w wyniku wypadku zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, od kiedy to obowiązuje art. 446 § 4 k.c. regulujący kwestię zadośćuczynienia za krzywdy najbliższych członków rodziny zmarłego, stanowił bowiem art. 23 k.c., art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.

W myśl art. 23 k.c. pod ochroną prawa cywilnego pozostają dobra osobiste człowieka takie jak m.in. zdrowie, wolność, cześć, swoboda, sumienie, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Katalog dóbr osobistych objętych ochroną nie jest wyczerpujący. Wskazać należy również, że zdaniem Sądu, przywołany art. 23 k.c. przewiduje ochronę również

takich dóbr osobistych, jak pamięć po zmarłych, intymność, prywatność życia, płeć czy w szczególności więź między najbliższymi członkami rodziny. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem więzi rodzinne istniejące pomiędzy rodzicami a dziećmi są dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c.

Utrwalone jest już przy tym stanowisko Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, że do więzi między osobami bliskimi (zwłaszcza członkami rodziny), jako dobra osobistego podlegającego ochronie prawa cywilnego, znajduje zastosowanie art. 448 k.c. (tak m.in. za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie III CZP 32/11; wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku w sprawie II CSK 537/10, wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku sygn. akt IV CSK 307/09). W konsekwencji najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią, która nastąpiła w wyniku wypadku (deliktu) zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, II CSK 621/10). Z kolei w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 roku, wydanym w sprawie III CSK 279/10 Sąd Najwyższy stwierdził, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa. W tym zakresie znaczenie ma istnienie silnej i pozytywnej więzi emocjonalnej pomiędzy dochodzącym roszczenia z tytułu zadośćuczynienia a zmarłym.

Zgodnie z art. 11 zdanie pierwsze k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Na podstawie powołanego przepisu sąd cywilny jest związany zawartymi w sentencji wyroku sądu karnego ustaleniami dotyczącymi wyczerpania przez osoby skazane, w sposób w tam opisany znamion przypisanego im przestępstwa. W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości, że D. K. zmarł na skutek zdarzenia drogowego spowodowanego przez A. C., do którego doszło w dniu 8 maja 2007 roku. Wina sprawcy została stwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 7 kwietnia 2008 roku i na tej podstawie sprawca zdarzenia został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Śmierć syna powoda, która nastąpiła na skutek wypadku drogowego nie budziła jakichkolwiek wątpliwości, a pozwany nie kwestionował tej okoliczności.

Reasumując, Sąd uznał, że istnieje podstawa prawna do dochodzenia przez powoda S. K. zadośćuczynienia za jego własną krzywdę doznaną w związku ze śmiercią syna.

Odnosząc się do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna D. K. wskazać należy, że z treści art. 488 k.c. wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W przepisie tym został ustanowiony wyjątek od ogólnej reguły, w świetle której naprawieniu podlega tylko szkoda majątkowa. Stosowanie zadośćuczynienia pieniężnego, jako formy naprawienia krzywdy ograniczone jest przy tym do odpowiedzialności deliktowej. Przyznanie zadośćuczynienia nawet w razie istnienia krzywdy nie jest obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu konkretnych okoliczności.

Z uwagi na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy z tytułu zadośćuczynienia pozostawione zostało przez ustawodawcę sądowi, który dysponuje wówczas większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Jak wskazuje się w literaturze, współcześnie dominuje zapatrywanie, że spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie podstawową jest funkcja kompensacyjna - suma pieniężna przyznana z tytułu zadośćuczynienia ma przede wszystkim wynagrodzić i złagodzić cierpienia fizyczne oraz psychiczne poszkodowanego oraz utratę radości życia. Ma ponadto ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć i w ten sposób doprowadzić do choćby częściowego przywrócenia równowagi, która została zachwiana przez sprawcę czynu niedozwolonego (zob. A. Śmieja w: System prawa cywilnego. Tom 6. Prawo zobowiązań - część ogólna pod. red. A. Olejniczak, Warszawa 2009 rok, s. 702-703). W judykaturze podkreśla się z kolei, że wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (tak Sąd Apelacyjny w P. w wyroku z dnia 8 listopada 2005 roku, I ACa 329/05). Z drugiej strony kwota przyznanego zadośćuczynienia nie może stanowić, z uwagi na zryczałtowaną wysokość, represji majątkowej (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, w sprawie III

CZP 37/73). Wysokość zadośćuczynienia należy zatem określać z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. W szczególności, wobec tego, iż główną funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, należy uwzględniać rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy - w tym nasilenie cierpienia i okres jego trwania. Czynniki te zależą zwykle od wieku poszkodowanego, jego osobistej sytuacji, a także od tego, czy wyrządzona krzywda ma charakter odwracalny i przemijający, czy też trwały. Słusznie wskazuje się przy tym, że niekiedy - w zależności od rodzaju naruszonego dobra prawnego - wpływ na wysokość zadośćuczynienia może mieć również sytuacja materialna poszkodowanego, a przede wszystkim - jego zła sytuacja materialna, która nie pozwala mu samodzielnie w żaden sposób załagodzić cierpienia i negatywnych przeżyć. W zależności od okoliczności konkretnej sprawy wpływ na rozmiar zadośćuczynienia mogą mieć i inne czynniki, np. stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania uszczerbku niematerialnego. Niewątpliwie jednak w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, gdy rodzina żyje zgodnie i jest ze sobą mocno związana, śmierć jej członka może stanowić dla innych członków rodziny duży wstrząs i może rodzić ogromne cierpienia psychiczne. Jest to bowiem szkoda o charakterze trwałym, której skutków nie da się już odwrócić. Rozmiary krzywdy są tym większe, im mocniejsza była więź pomiędzy członkami rodziny.

Jednocześnie Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał, że wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma bowiem służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Ogólnie rzecz ujmując, wysokość zadośćuczynienia nie może więc być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, stosunków majątkowych społeczeństwa, a jego wysokość powinna mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie za krzywdę, jak wskazywał Sąd Najwyższy, ma zawsze charakter i wymiar indywidualny. Dlatego wymaga zrekompensowania skarżącemu realnych potrzeb w przewyżczeniu psychofizycznych następstw zdarzenia oraz adaptacji do nowej sytuacji. Przy tym tylko rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wskazać należy także, że zgodnie z art. 448 k.c. sąd winien przyznać zadośćuczynienie w odpowiedniej wysokości, przy czym ustalając wysokość tego zadośćuczynienia należy uwzględnić wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (zobacz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 05.06.2014 roku, w sprawie I ACa 145/14).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania należy wskazać, chociażby w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, iż naturalną koleją rzeczy jest, że rodziców i dzieci łączy więź emocjonalna. Śmierć dziecka jest dla większości rodziców traumą. Szczególnie trudna jest nagła śmierć, do której nie można się „przygotować”. Tak było w przypadku powoda. Śmierć syna była zdarzeniem nagłym, niemożliwym do przewidzenia.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że powoda i zmarłego syna wiązała naturalna, rodzicielska więź emocjonalna. Wspólnie spędzali święta i uroczystości rodzinne. Syn oferował swoją pomoc w postaci podwiezienia powoda na wizyty lekarskie czy w odwiedziny do siostry do Niemiec. Pomagał także przy cięższych pracach przydomowych. Sąd wziął jednak pod uwagę, że syn powoda w dniu zdarzenia był osobą dorosłą - miał 41 lat. Miał żonę i dwójkę dzieci. Prowadził odrębne gospodarstwo domowe. Co prawda powód wraz z synem mieszkali w jednym domu, przy czym powód zajmował parter domu, natomiast jego zmarły syn z rodziną mieszkali na piętrze. Syn nie wspomagał finansowo powoda. Na utrzymanie powoda wystarczały dochody uzyskiwane przez niego i żonę. Warto nadmienić, że po każdym powrocie do Polski z pracy z zagranicy syn powoda swój czas spędzał głównie z żoną i dziećmi, ojca jedynie odwiedzając. Na skutek wypadku i utraty syna, zachwiany został spokój powoda. Stracił pewność co do tego czy będzie miał pomoc przy cięższych pracach przy których dotychczas pomagał mu zmarły syn. Od dnia śmierci syna przy pracach z którymi ze względu na wiek miał trudności jest zdany na pomoc osób trzecich.

Powód boleśnie „przeżył” śmierć syna. Biegła psycholog potwierdziła w swojej opinii, że powód po utracie jedynego syna, na którego opiekę liczył miał poczucie straty i żalu. Jego śmierć negatywnie wpłynęła na stan psychiczny i emocjonalny powoda. Miał trudności z wypoczynkiem, ze snem, nie miał apetytu. Nie korzystał jednak z pomocy psychologa czy psychiatry. Przyjmował jedynie leki od lekarza rodzinnego, które umożliwiły mu w miarę prawidłowe funkcjonowanie. Obecnie wszystko wróciło do normy. Dzięki pomocy i wsparciu żony R. K. prawidłowo pełni swoją rodzinno-społeczną rolę. Brak obecności syna powód najbardziej odczuwa w okresie świąt i urodzin. Negatywny wpływ na samopoczucie powoda ma również brak kontaktu z dziećmi zmarłego syna, które mieszkają z nim w jednym domu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał za odpowiednie zadośćuczynienie w łącznej wysokości 50.000 zł, która to kwota przystaje do rozmiarów doznanej przez niego krzywdy oraz aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Przy ustaleniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia uwzględniono ogół doznanych przez niego cierpień, a przede wszystkim zakres cierpień psychicznych, jakie zostały spowodowane nagłą i tragiczną śmiercią syna, na którego wsparcie powód mógł liczyć. Z uwagi na to, że powód z tego tytułu otrzymał już kwotę 20.000 zł od ubezpieczyciela należało zasądzić od pozwanego na jego rzecz kwotę 30.000 zł.

Żądania powoda przewyższające zasądzoną sumę nie znajdowały oparcia w dokonanych ustaleniach, co do rozmiaru krzywdy, dlatego zostały oddalone. Oddalając żądanie powoda Sąd wziął również pod uwagę fakt, że upłynął już długi okres czasu od śmierci D. K. (10 lat) i skutki związane z traumatycznym przeżyciem powoda po śmierci syna nie są już tak intensywne. Sąd przyznając powodowi całą dochodzoną kwotę pominąłby podstawową funkcję zadośćuczynienia jaką jest rekompensata za krzywdę, ponieważ zasądzona kwota byłaby zbyt wysoka. W ocenie Sądu, pomimo tego, że powód utracił ukochanego syna, to należy mieć na uwadze fakt, że był on osobą dorosłą, mającą żonę i dzieci. Ponadto powód nie jest sam. Po śmierci pierwszej żony, związał się z R. G. (obecnie K.), którą niedawno poślubił. Po śmierci syna mógł i nadal może liczyć na jej wsparcie i pomoc w codziennych obowiązkach.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

O odsetkach żądanych przez powoda od pozwanego od kwoty należnego odszkodowania z tytułu poniesionej szkody, Sąd orzekł w oparciu o art.14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2015 r. poz.1273 z póź. zm.). W myśl tego przepisu zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie(ust. 1). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W myśl art. 19 ust. 3 ww. ustawy poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Polskiego (...) w przypadkach o których mowa w art. 123. Zgodnie bowiem z art. 120 ust. 1 i art. 123 ust. 2 tej ustawy Biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej Zielonej Karty wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe.

Polskie (...) z uwzględnieniem art. 14 ust. 1-3 ww. ustawy, jest obowiązane wypłacić odszkodowanie w przypadku, o którym mowa w art. 123 pkt. 1 i 2 w terminie 30 dni od dnia ustalenia państwa, w którym pojazd sprawcy jest zarejestrowany lub od dnia ustalenia ważności Zielonej Karty sprawcy szkody, wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe (art. 125 ust. 1 i 2 ustawy), a likwidacja szkód w przypadkach, o których mowa w art. 123, następuje na zasadach określonych w art. 14 ust. 1-3 oraz przepisach rozdziału 2, chyba że umowa międzynarodowa której stroną jest Rzeczpospolita Polska stanowi inaczej (art. 127).

W niniejszej sprawie powód ze zgłoszeniem szkody i żądaniem zapłaty zadośćuczynienia wystąpił do (...) S.A., które to jest na terenie Polski likwidatorem szkód niemieckiego ubezpieczyciela (...), gdzie ubezpieczony był sprawca szkody. Powód skorzystał więc w tym względzie z możliwości jakie przewiduje art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, nie zaś z możliwości wskazanej w art. 19 ust. 3 ww. ustawy, polegającej na dochodzeniu swoich roszczeń bezpośrednio od pozwanego Polskiego (...).

W przedmiotowej sprawie, przed skierowaniem pozwu do Sądu, powód nie wezwał pozwanego- Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych- do zapłaty zadośćuczynienia. Nie zostało również wyjaśnione, dlaczego za początek biegu odsetek od żądanej w pozwie kwoty wskazano dzień 2 grudnia 2015 r. Dopiero więc w chwili zgłoszenia roszczenia wobec pozwanego -co w niniejszej sprawie miało miejsce z chwilą doręczenia mu odpisu pozwu w dniu 5 września 2016 r., pozwany był zobowiązany do wypłaty żadanego zadośćuczynienia w terminie 30 dni.

Skoro więc pomimo upływu terminu (termin upłynął 5 października 2016 r.) żądane przez powoda zadośćuczynienie nie zostało zaspokojone, Sąd uznał, że dzień następny tj. 6 październik 2016 roku był już pierwszym dniem opóźnienia, od którego zgodnie z art. 481 §1 i 2 k.c. należne były powodowi odsetki ustawowe od żądanej przez niego kwoty.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku nie rozliczając ich stosunkowo, a czyniąc za podstawę swego rozstrzygnięcia art. 102 k.p.c. poprzez nie obciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego. Stosunkowe rozliczenie kosztów prowadziłyby do zasądzenia od niego na rzecz pozwanego kwoty 9.119 zł. Sąd uznał, że byłoby sprzeczne z poczuciem słuszności obciążenie powoda tą kwotą. Musiałby on zapłacić ją ze świadczeń otrzymanych w związku ze śmiercią syna, gdyż nie ma wystarczających do tego dochodów ani innego majątku. Jednocześnie obowiązek zwrotu kosztów procesu pozwanemu powstał w związku ze zgłoszeniem przysługujących jemu roszczeń w nadmiernej wysokości, na co powód może nie miał wpływu, zdając się na decyzję swojego pełnomocnika.

SSO J. Czajka-Bałon